SŁOWO POLSKIE

Rok V. Nr 126 (1264)
Wydanie A

Poniedziałek, dnia 8 maja 1950 roku

Dziś 4 strony
Cena 5 złotych

Będziemy nieubłaganie piętnowali wroga klasowego i jego agentów

List uczestników Zlotu Korespondentów do Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta

WARSZAWA (PAP). Uczestnicy krajowego zlotu korespondentów robotniczych i chłopskich wysłali list do Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta. Poniżej zamieszczamy treść listu.

My, korespondenci robotniczy i chłopscy z całej Polski, zebrani na I krajowym zlocie korespondentów terenowych w Warszawie, przesyłamy Ci, drogi towarzyszu Bierut, wyrazy naszej głębokiej miłości i wdzięczności.

Zdobyłeś sobie naszą miłość całą ogromną pracą swego życia, wypełnionego walką dla dobra klasy pracującej i narodu! Zdobyłeś sobie naszą miłość, prowadząc Polskę Ludową od sukcesu do sukcesu, drogą nieugiętej walki klasowej z siłami zła, ciemnoty i wyzysku, drogą wytkniętą przez naszych wielkich nauczycieli Lenina i Stalina, prowadzącą do szczęśliwej Polski Socjalistycznej.

Zdobyłeś sobie naszą wdzięczność swoją serdeczną troską o prostego człowieka, głęboką uwagą, z jaką odnosisz się do każdej inicjatywy i do każdej bolączki ludzi pracy. Zdobyłeś sobie naszą wdzięczność swoim pamiętnym wystąpieniem na III Plenum KC PZPR, w którym wskazałeś partii i naszym władzom ludowym, jak trzeba opiekować się korespondentami terenowymi i broni ich i wyjaśniłeś, jak doniosłą rolę wypełniają ci korespondenci w Polsce Ludowej, wiążąc tysiącznymi nićmi partię i rząd z masami pracującymi. Te Twoje mądre słowa stały się wielką kartą ruchu korespondentów robotniczych i chłopskich w Polsce, stały się podstawą jego wspaniałego rozwoju.

Przyrzekamy Ci, drogi towarzyszu Bierut, że okażemy się godni Twojego zaufania.

Będziemy ze wszystkich sił, naszą pracą zawodową i naszym piórem, pomagali w zwyciężkim wykonywaniu wielkiego planu 6-letniego planu, który jest chlubą i nadzieją Polski.

Będziemy popularyzowali w naszych korespondencjach twórcze pomysły i bohaterskie wysiłki racjonalizatorów i przodowników. Będziemy czujnie i nieubłaganie wykrywali i piętnowali wroga klasowego i jego agentów. Będziemy śmiało odsłaniali braki i błędy hamujące nasz pochód naprzód. Będziemy nieustannie zwalczali bumtnantów i leszczów, świadomie czy nieświadomie pomagających wrogowi.

W chwili, kiedy imperialiści amerykańscy i angielscy judzą i prowokują, żeby pchnąć świat w nową wojnę, ślubujemy Ci, towarzyszu Bierut, że będziemy ze zdwojoną energią walczyli niestrudzenie o trwały pokój.

Weźmiemy najczynniejszy udział w rozwinięciu w mieście i na wsi szerokiej kampanii zbierania podpisów pod żądanie zakazu broni atomowej. Postaramy się o to, żeby kampania ta objęła wszystkich patriotów polskich, żeby stała się prawdziwym pospolitym ruszeniem narodu w obronie pokoju.

Będziemy krzewili i rozwijali solidarność i braterstwo na szerokim frondzie z narodami łującymi pokój, z całym wielkim obozem pokoju, a nade wszystko z potężnym przewodnikiem tego obozu, naszym wielkim wyzwolicielem i przyjacielem — Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Drogi towarzyszu Bierut, za pewniamy Cię, że nasza wielka siła — armia korespondentów robotniczych i chłopskich spełni godnie swój obowiązek w historycznej walce o Polskę Socjalistyczną, Polskę sprawiedliwości, dostatku i kultury.

Na dziedzińcu Pałacu pod Blachą w Warszawie odbyło się otwarcie „Ćwiartnej Wystawy Osiągnięć" w ramach Tygodnia Książki i Prasy. — Na zdjęciu ogólny widok Wystawy. *Fot. Ag. Il. „API"*

List I Zlotu Korespondentów do Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

My, pięciuset korespondentów robotniczych i chłopskich reprezentujących na I krajowym zlocie w Warszawie 12-tysięczną armię terenowych współpracowników polskiej prasy demokratycznej, przesyłamy Polskiemu Komitetowi Obrońców Pokoju zapewnienie, że w naszej pracy walka o trwały pokój przeciw podżegaczom wojennym zajmuje pierwsze miejsce. Będąc krwią z krwi i kością z kości synami ludu polskiego, wyrażając myśli i dążenia polskich mas pracujących, stwierdzamy, że twarda wola walki o pokój ogarnia co raz szerzej lud miast i wsi. Stwierdzamy, że polskie masy ludowe, wzmacniając swoją pracą Polkę Ludową i budując podstawy socjalizmu w naszym kraju, walczą skutecznie i ofiarnie o pokój.

W naszych korespondencjach do gazet będziemy informowali jak najszerzej o wszelkich akcjach, podejmowanych w terenie dla obrony pokoju. Będziemy walczyli piórem i słowem z plotką wojenną i wszelką dywersyjną propagandą, kierowaną przez wrogów pokoju.

Weźmiemy jak najczynniejszy udział w masowej akcji zbierania podpisów pod apel sztokholmski, który żąda zakazu broni atomowej i określa jako zbrodniarza wojennego ten rząd, który pierwszy użyje broni atomowej.

Świadomi, że decydującą rolę w walce o pokój odgrywa solidarność międzynarodowa mas pracujących pod przewodnictwem pierwszego państwa socjalistycznego — Związku Radzieckiego, będziemy umacniali więź ze wszystkimi narodami, walczącymi o pokój, będziemy głosicielami tej prawdy, że garstka podżegaczy wojennych, posiadaczy atomowych może być i będzie obezwładniona.

Wszyscy do walki o pokój! Wszyscy do walki o zwycięstwo nad wojną!

Pragniemy pracować w spokoju

Wypowiedzi naukowców i przodowników pracy na temat pokoju

WARSZAWA (PAP). Podaje dalsze wypowiedzi przodowników pracy, artystów, na ukowców i przedstawicieli młodzieży na temat pokoju.

Helena Dalcarek, czołowa przodownica pracy wytwórni konstrukcji stalowych:

„Niema rzeczy obrzydliwszej na świecie od nieprawie dliwej wojny, kiedy to klika wyzyskiwczy kapitalistów walce masy robotnicze jako mięso armatnie na front. Mo ją odpowiedzą podżegaczom wojennym był mój czyn pierwszomajowy — 438 proc. nor my. Moją odpowiedzią kobie ty — robotnicy będzie stałe podnoszenie wydajności pracy, ażeby wzmocnić siły, walczące o pokój na świecie."

Ryszard Budzyński odznaczony krzyżem walecznych, krzyżem partyzanckim oraz wielaną innymi medalami wojennymi, obecnie kierownik referatu ekonomicznego i współzawodnictwa pracy zarz. okręg Zw. Zaw. robotników i pracowników rolnych w Szczecinie:

„Wojna demoralizuje, niszczy zdobycze ludzkości, deprawuje uczucia ludzkie, zabi ja niewinnych, godząc szczególnie w masy pracujące miast i wsi. Nie spotkałem robotnika ani robotnicy rolnej, którzy nie wyraziliby się za niemaw ścią o podżegaczach do nowej wojny, mających na celu egoistyczny interes. Robotnicy rol ni pragną pracować w spokoju, by móc dostarczyć robotnikom dostateczną ilość produktów rolnych."

Dr Marek Korowicz, profe sor prawa międzynarodowego, dziekan wydziału administracji publicznej Międzynarodowej Wyższej Szkole Adm. Gospod. w Katowicach i wykładowca Uniwersytetu Warszawskiego:

„Jako pracownik nauki i pe dagog, jako Polak i demokrata, solidaryzuję się najpocześ niej z pokojowskim apelem. Tylko trwały pokój zapewnić mo że rozwój nauki w Polsce i całym świecie, nauki w służbie najszerszych mas ludzkich. Tylko pokój zapewnić może warunki kształcenia młodzieży. Tylko pokój pozwoli podźwignąć się Polsce materialnie i kulturalnie na miejsca dotychczas wyżyny.

Wszyscy uczciwi i rozumni ludzie walczyć muszą o trwa ły pokój, o zniszczenie broni a pomowej i niedopuszczenie do fabrykacji nowej. Szerokie masy pracujące niewątpliwie odniosą zwycięstwo nad impe rialistami nie dopuszczając do rozpętania nowej wojny".

Stanisław Kasiewicz znany sportowiec, przodownik pracy w krakowskich zakładach gar barskich nr 1:

„Walczymy o pokój w zakła dach pracy i na stadionach, które Polska Ludowa udostępnia najszerszym masom młodzieży. Świadomość, że lepiej pracując przyczyniam się do utrwalenia pokoju, jest dla mnie zawsze bodźcem do lep szej pracy.

Cała załoga naszego zakładu pracy, a w tym członkowie klubu sportowego „Związkowiec", złożą podpisy pod apelem sztokholmskim z pełną świadomością i przekonaniem o słuszności sprawy pokoju".

Zostawiłem chwilę

Kłąbiński przed Emborgiem

wygrywa etap Gottvaldowo-Brno

Na 7-ym etapie wielkiego Wyścigu Pokoju, najlepiej pojechał zwycięzca etapu Kłąbiński Br., jednak zespołowo sukces odnieśli Duńczycy, którzy uplasowali się na 2 — 4 miejscu.

W klasyfikacji drużynowej etap wygrała drużyna Danii przed Bułgarią. Polacy na tym etapie pojechali bardzo słabo plasując się na 7-ym miejscu, z różnicą 26 minut od pierwszego.

Wyniki techniczne:

Klasyfikacja indywidualna VII etapu:

1. Kłąbiński Br. (Pol. Fr.) 3:46,27
2. Emborg (Dania) 3:48,20
3. Ostergard (Dania) 3:48,26
4. Andersen (Dania) 3:48,38
5. Timov (Bułg.) 3:49,35
6. Rouzicka (CSR) 3:50,37
7. Sere (Węgry) 3:51,39
8. Meister (Niem. Rep. Dem.) 3:52,14
9. Alix (Francja) 3:52,41
10. Vida (Węgry) 3:52,43

Klasyfikacja drużynowa VII etapu:

1. Dania — 11,25,24
2. Bułgaria — 11,38,47
3. Węgry — 11,33,24
4. CSR — 11,39,46
5. Rumunia — 11,43,02
6. Niem. Rep. Dem. — 11,47,41
7. Polska — 11,51,26

Klasyfikacja drużynowa po VII etapach:

1. CSR — 106,32,29
2. Dania — 106,56,07
3. Rumunia — 107,05,39
4. Bułgaria — 107,14,24
5. Węgry — 107,32,56
6. Polska — 108,01,18
7. Polonia francuska — 108 27,02

Ciekawostką Międzynarodowych Targów Poznańskich jest wzrokomowa przy Film Polski kino dziennie. Widzowie mogą obserwować wyświetlany film stojąc przed pawilonem. *Fot. Ag. Il. „API"*

Ludność otacza opieką cmentarze poległych żołnierzy radzieckich. Oto strzelisty obelisk w Makowie Mazowieckim — znak pamięci i hołdu okolicznej ludności dla tych, którzy na tę ziemię przynieśli wolność. *Fot. Ag. Il. „API"*

Wyrok w procesie titowskich szpiegów

TIRANA (PAP). Przed albańskim sądem wojskowym zakończył się proces sześciu szpiegów i dywersantów, którzy pracowali na rzecz faszystowskiej kliki Tito.

Sąd wojskowy ogłosił wyrok, mocą którego oskarżeni Mik Rudai i Prenkadoda skazani zostali na karę śmierci.

Oskarżony Todo Koroveczi skazany został na 15 lat robót przymusowych i pozbawienie praw na 4 lata; oskarżony Azz Tharatire — na 12 lat robót przymusowych i pozbawienie praw na 4 lata; oskarżony Muharrem Jazendziu — na 10 lat robót przymusowych i 3 lata pozbawienia praw; oskarżony Arif Duka na 3 lata robót przymusowych

Olbrzymi sukces

dziennikarskiej imprezy w Hali Ludowej

Wielki kiermasz książkowy punktem kulminacyjnym

Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy

Wielki Kiermasz Książki i Prasy, zorganizowany przez wrocławski Oddział Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. zgromadził na terenach i powystawowych ok. 25.000 ludzi. Wrocławianie zaczęli już napływać od godziny 11. Największe nasilenie zanotowały kasy wejściowe o godz. 14.

Piękne tereny otaczające Halę Ludową zaroiły się od ludzi, zadźwięczały tysiącem głosów muzyką, śpiewem.

Z licznych megafonów płynęły dźwięki muzyki, a w przerwach dziennikarze witali miłych gości — swych czytelników, oraz żywym słowem obrazowali znaczenie Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy, w której ramach organizowany był kiermasz.

Tak jak w 1948 roku w okresie Wystawy Ziem Odzyskanych czyli teren A. Znowu zgromadziły się tłumy pod igliicą, w Hali Ludowej i na pergoli.

Pierwszydi imprezami były wyścigi dzieci na hulajnogach i rowerach 2 lub 3 kołowych. (Wyniki tych zawodów podajemy na innej stronie).

Przez cały dzień 190 uczniów szkoły Związkowej ORZZ sprzedawali losy loterii książkowej. Loteria cieszyła się olbrzymim powodzeniem. Rozprowadzono około 30.000 losów. Uczniowie Szkoły ORZZ zrezygnowali z należnego im za sprzedaż rabatu, przeznaczając go na zakup książek dla jednej z dolnośląskich spółdzielni produkcyjnej.

Około godziny 13 na trzech estradach na wolnym powietrzu zaczęli swój program artyści dramatu, opery i baletu. Konferansjerkę prowadzili redaktorzy: Goliński, Rosman i Dzieduszycki. Występy wzbudziły duże zainteresowanie publiczności. Były one wspaniałym zetknięciem się pracowników teatru i dziennikarzy z odbiorcami kultury — robotnikami, chłopami i inteligencją pracującą. Artyści przemówili do zebranych recytacją, prozą i piosenką. Z estrad popłynęły słowa o pokoju, o przyjaźni polsko-radzieckiej, o wsnaniałej budowie podstaw socjalizmu w Polsce i o pierwszym na świecie państwie socjalistycznym — ZSRR. Każdy występ był rzęsiście oklaskiwany.

Około godziny 14 występy przerwał deszcz, wobec czego dalszy ciąg imprez artystycznych odbył się w Hali Ludowej.

Do kilkunastu tysięcy ludzi, zgromadzonych w Hali Ludowej przemówił prezes wrocławskiego oddziału Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. red. Lucyna Ciesielski, który w kilku słowach omówił sprawy polskiej postępowej prasy. M. in. red. Lucyna Ciesielski wskazał, że przed oj na dzienny nakład gazet doszło dół miliona, dzisiaj natomiast drukuje się codziennie 4,5 miliona egzemplarzy gazet, które dochodzą do najodleglejszych nawet wiosek.

Po wyczerpaniu występów zawodowych na estradę wkroczyły zespoły amatorskie z 90 osobowym zespołem Z. W. ZMP na czele.

Kiermasz zakończyły zabawy ludowe.

Kiermasz zbliżył artystów z widzami i dziennikarzy z czytelnikami i spopularyzował czytelnictwo. (Jur)

Sabotażysta skazany

na 6 lat więzienia

ŁÓDŹ (PAP) Przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Łodzi toczyła się rozprawa przeciwko b. naczelnikowi Rejonowego Urzędu Telefoniczno-Telegraficznego w Łodzi — Władysławowi Wilczyńskiemu, oskarżonemu o dokonanie licznych aktów sabotażu.

Jak wykazał przewód sądowy oraz zeznania świadków i oskarżonego — Wilczyński w okresie pełnienia swych obowiązków naczelnika wyżej wymienionego urzędu od maja 1947 roku do lipca 1949 r. wykazał karygodne niedbalstwo i świadomą złą wolę, utrudniając normalne funkcjonowanie urządzeń telefonicznych na terenie Łodzi i przyległych powiatów.

Sąd skazał Wilczyńskiego na 6 lat więzienia oraz pozbawienie obywatelskich praw publicznych.

■ **Wrocław.** Powiatowa Rada Narodowa w Żarach odznaczyła srebrnym krzyżem zasługi za wychowanie licznego potomstwa małorolną chłopkę ze wsi Nowe Czaple — Katarzynę Kołodziej, matkę 13-ga dzieci.

W skrótach

■ **Helsinki.** Komitet Wykonawczy Centralnego Związku Fińskich Związków Zawodowych postanowił ogłosić z dniem 8 maja strajk powszechny, w którym wezmą udział wszystkie związki zawodowe, wchodzące w skład Zjednoczenia.

■ **Rzym.** W odległości 10 km od Catanii (Sycylia) nastąpił wybuch w składzie amunicji. 13 osób zginęło, a 90 zostało poważnie rannych. W mieście Catania wyleciały szyby okien na wielu domach.

■ **Praga.** Na uroczystość piątej rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji przez Armię Radziecką przybyła delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Na czele delegacji stoi minister przemysłu Fritz Selbmann.

■ **Bukareszt.** Radio Wolnej Grecji podało informację o strasznych stosunkach w obozie koncentracyjnym w Yura, w którym przebywa przeszło 10 tysięcy patriotów greckich. Obóz ten znany był wśród ludności pod nazwą „Makronissos Nr. 2".

■ **Nowy Jork.** Z Buenos Aires donoszą, że w Argentynie wybuchł strajk około 300 tysięcy robotników przemysłu mięsnego, który domagają się poprawy warunków pracy i płacy.

■ **Olsztyn.** W czasie połowu ryb na Jeziorze Śniardwy, rybacy zespołu PGR z Mikołajek złowili suma - olbrzyma o wadze 31 kg. Ryba miała półtora metra długości.

Oręż walki o Polskę socjalistyczną

Dokończenie przemówienia Premiera Cyrankiewicza

wygłoszonego na Krajowym Zlocie Korespondentów Terenowych

Musimy korespondentowi dobrze pracującemu zapewnić swobodę działania. Niesłychanie ważna jest zasada, że korespondent odpowiada za swoją pracę, za swoje notatki i artykuły, za ich treść, za ich słuszność przed redakcją, tylko przed redakcją, a nie przed kimkolwiek innym (oklaski).

Ważna jest walka o tę zasadę i doprowadzenie tej zasady do wszystkich opornych i konserwatywnie myślących głów. A więc nie odpowiada korespondent ani przed starostą, jeżeli krytykuje sprawy w powiecie, ani przed burmistrzem, jeżeli krytykuje sprawy w gminie, czy miasteczku, ani przed dyrektorem zakładu pracy czy fabryki, jeżeli krytykuje sprawy w zakładzie pracy, ani przed radą zakładową.

Korespondentowi musimy zapewnić maksimum niezależności od szykan i komenderowania nim przez kogokolwiek, przy równoczesnej jednak walce o wzmocnienie u korespondenta poczucia odpowiedzialności za to co pisze. Naszym zadaniem będzie zabezpieczyć niezależność korespondentom, wałczyć o tę niezależność, a wszym zadaniem jest wzmocnić u siebie poczucie odpowiedzialności za to, co piszecie (oklaski).

Trzeba pamiętać, że korespondenci robotniczy i chłopscy to wielki rezerwuar sił społecznych, jak również talentów dziennikarskich, które mogą, przy odpowiedniej pracy ze strony macierzystej redakcji służyć jako źródło odnawiania na szych kadr redakcyjnych. Źródło tym cenniejsze, że klasowo nam najbardziej odpowiadające i związane bezpośrednio z terenem. Korespondenci robotniczy i chłopscy to także źródło kadr działaczy społecznych i partyjnych. Trzeba tylko umieć i chcieć z niego czerpać, trzeba dokonywać właściwej selekcji.

NA KAŻDE WYSTĄPIENIE MUSI NASTĄPIĆ ODPOWIEDŹ

Napisanie korespondencji czy choć do redakcji nie wyczerpuje jednak bynajmniej sprawy. To jest dopiero początek. Ale także nie wyczerpuje sprawy wstosenie korespondencji, czy listu w gazecie. To dopiero następny krok. Kolej teraz na wła ściwą reakcję ze strony tych wszystkich, których dana korespondencja czy list dotyczy i tu tej dochodzimy do najbardziej istotnej sprawy. Nie może być takiej sytuacji, ażeby wystąpienie korespondenta czy list czytelnika przebrzmiały bez echa. Musi nastąpić odpowiedź.

Obowiązkiem redakcji jest do pilnować, aby taka odpowiedź istotnie nastąpiła i to w określonym terminie. Następnym na szym zadaniem, to jest przede wszystkim rola naszych partyjnych, rad narodowych, wszy stkich urzędów, instytucji, zakładów, fabryk — jest zaszczepić wszystkim poczucie odpowiedzialności, socjalistyczny stył ustosunkowania się do artykułów, korespondencji, notatek, omawiających bolączki terenów, błędy pracy poszczególnych organów i wskazujących osoby środki zaradcze.

Otóż trzeba powiedzieć, że dalejko nam wszystkim od tego, ażeby zapanował taki socjalistyczny styl pracy z gazetą i korespondentami. Wciąż jeszcze w niektórych organach aparatu państwowego panuje bardzo uznaniu stosunek do prasy. Są więc u nas w aparacie państwowym i gospodarczym ludzie, którzy uważają, że prasa ma służyć do takiego pokazywania rzeczywistości, jakie im odpowiada, a nie takiej, jaka jest. Są ludzie sojrzy na nią nie za biurka, ale od strony życia, od doły i od góry.

NIE WOLNO KREPOWAĆ ZDROWEJ KRYTYKI

Są po urzędach i zakładach pracy tacy panowie, którzy nie znoszą krytyki, boją się jej jak diabeł święconej wody. Tacy panowie porują niebo i ziemię, by zakneblować usta krytyce, by się wykręcić od odpowiedzialności, by policzyć się z krytykami.

Znamy więc wypadki, kiedy remiast zbadać sprawę i zadość uczynić słusznym zarzutom i uzasadnionej krytyce, panowie tacy zaczynają reakcję na ogłoszoną krytykę od poszukiwania korespondenta, który zakłócił m błogi spokój dygnitarsko-biurokratyczny. Próbują wywrzeć na nim swą zemstę, aby nie do odwołania zarzutów, zmusić do milczenia.

Znamy taki przykład, jak sprawa tow. Zachera, korespondenta „Gazety Robotniczej", który w swoim życiu zawodowym korespondentem, tom. Zacher rekcję zakładu przesunięty do ciężkiej, specjalnie dla niego wyznaczonej pracy. Dzięki czujności organizacji partyjnej, dzięki pomocy redakcji, która dowiedziała się, co się dzieje z korespondentem, tow. Zacherem zajął z powrotem swoje stanowisko, a na zmianę dyrektor został usunięty ze stanowiska (oklaski).

Znamy wypadek tow. Moszca, korespondenta z głównych warsztatów przy Dolnośląskich Warsztatach Przemysłu Węglowego, który z powodu szykan administracji za pisanie krytycznych notatek, zmuszony był zrezygnować z pracy w tym zakładzie. Tow. Moszcz pracuje obecnie gorzej, ale żył uszy po sobie i nie zawiadomił redakcji.

Znamy wypadek z tow. Andrzejewską, korespondentką z PZPB nr 8, która została przesunięta do centrali odzieżowej za stanowisko referentki social nego. Tam w PZPB była ona więcej, że się przenosi korespondenta z jednego zakładu do innego. Tam w PZPB była ona aktywną, przodującą korespondentką. Potem redakcja przestała od niej otrzymywać materiały. Dlaczego?. Bo inspektor kontroli w centrali odzieżowej oświadczył jej, że żadna korespondencja nie może się ukazać bez jego kontroli.

SPOSOBY BIUROKRATÓW REAGOWANIA NA KRYTYKĘ

Znamy nawet takie fakty, że niektórzy biurokraci próbowali ucieć się pod skrzydła prokuratora i tam dochodzić swoich że pojętych praw na drodze sądowej. Tak było z tow. Pospiechem, którego biurokraci z PZGS chcieli pójść sąd. Na szczęście sądy rozumieją już swoje obowiązki i tego rodzaju pieniaczy w kilku typowych wyrokach, które mieliście sposobność czytać w waszych pismach, potraktowa ły w odpowiedni sposób.

Bywają także i inne sposoby reagowania na krytykę. Bywa i tak, że winowajca kładzie uszy po sobie, przełyka gorzką pigułkę krytyki, zbywa milczeniem całą sprawę i dalej robi swoje. Uważa, że lepiej sprawę przemilczeć, czas zrobi swoje, i wszyscy zapomną, jeżeli redakcja sprawy nie pilnuje.

Istnieje wreszcie trzeci, tak że niedopuszczalny, sposób reagowania na zarzuty krytyczne korespondentów. To są owe „urzędowe sprostowania", nad sylane redakcjom w odpowiedzi na ogłoszone korespondencje i listy. Celują w tym zwłaszcza referaty prasowe różnych instytucji. Te referaty a zdarza się to i w niektórych resortach państwowych, uważają, że wystarczy odpowiedzieć redakcji długim, możliwie zawiłym wywodem, który oczywiście nic nie wyjaśnia.

Otóż takie pojmowanie zadań referatów prasowych przez kierowników instytucji jest z gruntu fałszywe. Referaty prasowe — i tego będziemy pilnować — muszą zmienić styl pracy i ulec zasadniczej reorganizacji.

Mówię dziś w tym przemówieniu na waszym pierwszym zlocie bardzo dużo przede wszystkim o trudnościach, jakie napotykacie. Nie mówię o waszych waszych pozytywnych osiągnięciach, nie mówię także o pozytywnych przykładach dobrej współpracy różnych instytucji, urzędów z prasą, z korespondentami. Mówię przede wszystkim o wypaczeniach, o błędach, o przeciwnościach, jakie korespondentów, dlatego, że w tej chwili wezłowym zagadnieniem jest wciągnięcie do pracy jak najszerszych rzesz korespondentów i usunięcie im z drogi wszystkich przeszkód, na jakie machina ze strony biurokratów, wrogów krytyki, ludzi złej woli i wrogów klasowych. (oklaski)

ROLA KORESPONDENTÓW W WALCE O POKÓJ

Oto dziś cała Polska żyje pod znakiem wielkiej akcji obrony pokoju. Przystępujemy do masowej zbiórki podpisów pod apelem sztokholmskiej sesji Światowego Komitetu Obrońców Pokoju. Wszędzie tam już powstają lokalne komitety obrońców pokoju.

W takim momencie jest rzeczą jasną, że korespondenci robotniczy i chłopscy muszą zwrócić szczególną uwagę na sprawy związane z tą akcją na ich terenie. Muszą śledzić powstawanie i działalność miejscowych komitetów obrońców pokoju, informować o ich osiągnięciach, krytykować błędy i braki, a równocześnie, jako ludzie świadomi wagi tej akcji, muszą przyłożyć rękę do jej rozwoju na swoim terenie, muszą pomagać przy tworzeniu komitetów obrony pokoju, wspierać je swą radą, pomocą ze strony, dlatego, że korespondent robotniczy i chłopski to równocześnie aktywista czujny na wszystkie potrzeby terenu i żywo jego sprawami i akcjami, a nie tyl ko bierny obserwator, który zadawala się rejestrowaniem bieżących wydarzeń w takim czy innym krytycznym oświetleniu.

PODSTAWOWE WARUNKI ROZWOJU RUCHU KORESPONDENTÓW

Aby dalszy rozwój ruchu korespondentów był zapewniony, potrzeba spełnienia szeregu warunków podstawowych.

Jeszcze raz je powtórzę.

Sieć korespondentów musi pokryć cały kraj. Korespondenci muszą pisać stale i regularnie, pisać zwięźle, jasno i przy tym starać się unikać faktami, unikać ogólników.

Korespondencje muszą być prawdziwe, informacje muszą być źródłowe, pewne i sprawdzone. Korespondent musi być niezależny, powolny przez redakcję i przez nią odpowiedzialny. Musi korzystać z nieskrępowanej wolności słowa. Tylko redakcja powinna decyzować, co tam, co może a co nie może być drukowane, co powinno być w, inny sposób pokazane. Korespondent musi być czujny na każdy przejaw działalności wroga klasowego. Nie wolno mu ani na chwilę zapominać o nakazie czujności w swojej pracy.

Korespondent musi reagować natychmiast, szybko, sprawnie na każde wydarzenie w terenie. Nie może zwlekać ani czekać się z informowaniem swej redakcji, nie wolno mu pomijać faktów istotnych. Korespondent informuje o pozytywnych osiągnięciach i doświadczeniach swego terenu, upowszechnia je, ukazuje szerokim rzeszom sposoby lepszej skuteczniejszej i racjonalniejszej pracy. Korespondent wsłuchuje się pilnie w głosy opinii robotniczej i chłopskiej na swym terenie i przenosi je do gazety.

Korespondent kontroluje działanie organów władzy państwowej i aparatu gospodarczego na swym terenie. Korespondent reaguje na wszystkie bolączki, błędy i braki, krytykuje je i wskazuje środki za radzenia złu. Podchodzi do tego zagadnienia obiektywnie, zawsze pod kątem widzenia interesów państwa ludowego i sprawy budownictwa socjalistycznego. Korespondent nigdy nie kieruje się w swej pracy motywami osobistymi.

UCZYĆ SIĘ, UCZYĆ I JESZCZE RAZ UCZYĆ!

Po to, aby korespondent mógł coraz lepiej orientować się we wszystkich zawiłych sprawach, musi się stale kształcić i podnosić poziom swojej wiedzy politycznej, musi coraz głębiej opanowywać zasady marksizmu - leninizmu i coraz lepiej stosować je w swej pracy. Korespondent musi zdobywać wiedzę ogólną, musi dbać o swój język, musi walczyć z niechlujstwem językowym, musi uczyć się na najlepszych wzorach polskiej publicystyki, musi czerpać ze wspaniałych wzorów radzieckich, musi uczyć się pisać o sprawach najtrudniejszych, ale tak prosto, aby go wszyscy rozumieli. Korespondent musi się uczyć, uczyć i jeszcze raz uczyć. (oklaski)

Korespondentem opiekuje się w sposób przemyślany redakcja. Pozostaje z nim w ścisłym kontakcie, instruuje go, walczy o jego samodoskonalenie, pomaga, przed próbami zastraszenia i zdławienia wolności słowa. Redakcja reaguje na każdą krzywdę wyrządzoną korespondentowi, redakcja sprawdza materiał korespondenta, ocenia go i w odpowiedni sposób poddaje do druku.

Redakcja baczy, by zaintersowane czynniki reagowały życzliwą i skrupulatną na każdy głos korespondenta i każdy list czytelnika. Wywiera pełnią on obowiązek, by zadość uczynili swemu obowiązkowi reagowania na wystąpienie korespondentów. Redakcja dba o podniesienie poziomu ideologicznego, wiedzy ogólnej i fachowej korespondentów i przyswajania ich do lepszego spełnienia swych funkcji.

Wszystkie organy władz państwowych i administracji gospodarczej reagują natychmiast na wystąpienie korespondentów i dokładają wyjaśnień, przeprowadzają samokrytyczną ocenę błędów i niedociągnięć. Zastosowują środki celem ich usunięcia. Natychmiast informują redakcję o przedsięwziętych krokach.

BARBARZYŃSKI PRZEŻYTEK BURŻUAZYJNYCH OBYCZAJÓW

W każdym wypadku nie wolno organom władzy państwowej i administracji gospodarczej przemilczać czy lekceważyć głosu korespondenta, a tym bardziej czynić prób krępowania jego działalności, bo straszania lub zmuszania do milczenia, czy odwołania zarzutów.

Tego rodzaju postępowanie pociągnie za sobą najsurowsze konsekwencje. Towarzysz Stalin uczył, „Przedstawiciele robotniczych czy wiejskich korespondentów — jest barbarzyństwem, przeżytkiem burżuazyjnych obyczajów i my takie prześladowanie korespondentów traktować będziemy jako barbarzyństwo i będziemy w administracji tępić". (oklaski).

Pamiętać będziemy o tym, co tow. Bierut mówił na III Plenum KC, którego uchwały tak bardzo pomogły rozwojowi ruchu korespondentów robotniczych i chłopskich. Tow. Bierut mówił:

„Trzeba przestrzegać, aby krytyka i samokrytyka, zarówno od góry i od dołu, nie była dławiona przez czynniki i osoby, których dotyczy, o ile oczywiście nie poślada ona charakteru jawnie wrogiej czy ukrytej dywersji. W tym celu dbać należy również odpowiednią opieką i wziąć w ochronę przed atakami wrogiego środowiska korespondentów prasy robotniczej i chłopskiej, zabezpieczyć aby sysnalizowane przez nich spostrzeżenia były wnikliwie rozpatrywane i załatwiane, w myśl interesów państwa i klasy robotniczej, wreszcie nagradzać ich za zasługi w pracy".

Partia i jej organy terenowe winny otaczać korespondentów najtroskliwszą opieką, ubtwić im spełnianie ciężkiego, bronić przed zamachami ze strony wroga klasowego i ze strony tych, którzy lękają się krytyki i próbują ją stopedować.

ZASZCZYTNA MISJA KORESPONDENTÓW TERENOWYCH

Gdy te wszystkie warunki będą spełnione, gdy będzie zostaną kroki dla ich spełnienia, ruch korespondentów będzie miał zapewnione pomyślne możliwości rozwojowe, będzie mógł spełnić swe doniosłe zadania. Bo ważna i zaszczytna jest misja korespondentów prasy robotniczej i chłopskiej w Polsce Ludowej. Oni to — korespondenci robotniczy i chłopscy — są ogniwem wiążącym partię i państwo ludowe najściślej z masami pracującymi, przez nich dociera najszybciej głos robotniczej i chłopskiej opinii publicznej do partyjnych, mamy więc wsłuchiwać się w ten głos, szybko nań reagować, lepiej zaspokoić dążenia i potrzeby i usuwać dzielące nas. O prasie, o propagandzie mówił tow. Lenin: „Nasi przyjaciele, nasi sojusznicy, żaśmy dokonali cudów w dziedzinie propagandy. Nie należy tego rozumować w sensie zewnętrznym tzn., że jest wielu agitatorów, żeśmy zadrukowali wiele papieru. Należy to rozumieć od strony wewnętrznej, że ta prawda, która była w tej agitacji, docierała do chłopów, do wszystkich ludzi i ci prawdy niepodobna się za słonić". I tej prawdy socjalistycznej jesteście wy, korespondenci robotniczy i chłopscy.

Oczywiście wiecie dobrze, mając często do czynienia z wrogim klasowym, że nie wszyscy nasza prasę kochają. Na pewno nie kocha jej międzynarodowa reakcja. Ale są życzliwi ludzie, są zaintersowani dziennikarzy socjalistycznych i korespondentów robotniczych i chłopskich. Ich prasa — to braterstwo z dziennikarzami radzieckimi, z dziennikarzami krajów demokracji ludowej, z dziennikarzami krajów demokratycznymi i demokratycznymi krajów kapitalistycznych, z dziennikarzami, walczącymi w tych krajach o i my szeregach o postęp, o prawe robotnicą i o pokój (oklaski).

WAŻKA CZĘŚĆ SKŁADOWA WŁADZY LUDOWEJ W POLSCE

Wy, zgromadzeni na tej sali, jesteście przedstawicielami tysiąca korespondentów i masy korespondentów całego kraju. Dziś reprezentujecie 12.000 pracow ników prasy, wy, zwiąsku najściślej z terenem. Wiecie rzymy, że do przyszłego zlotu liczba ta wzrośnie znakomicie, że się korespondentów zlaciniej i silniej oplecie cały kraj, dotrze do każdego zakładu pracy i będzie budowniczym każdej wsi i spółdzielni produkcyjnej, do każdej miejscowości — słowem wszędzie gdzie będzie się dziś w Polsce socjalizm. A to zasługa każdego, najbardziej odległego zakątka naszej ojczyzny. (oklaski).

Praca wasza jest odpowiednia i trudna. Ale wy, którzy dziś, w ogromnym znacznie dla całego państwa, dla naszego budownictwa socjalistycznego, że warto nie gadać wysiłków i trudów. Chcę zapewnić was: Wiedzcie, że partia, rząd, prasa robotnicza i chłopska, każdy robotnik i chłop, każdy świadomy obywatel śledzi waszą pracę z pełną sympatią i szczerym zainteresowaniem, że to co pisz cie*jest dla nas wszystkich bezcennym materiałem dla naszej pracy, dla naszego w naszej walce z wrogiem klasowym, — z silami reakcji rodzimej i zagranicznej. Jest środkiem wciągania mas do rządzenia krajem, jest orężem walki o Polskę Socjalistyczną. (oklaski).

I w tym przekonaniu, towarzysze, życzę wam, tu zebranym i po przez was przekazuję wam życzenie wielotysięcznej masie korespondentów, stanowiących ważną część składową władzy ludowej w Polsce — życzę wam jak najlepszych wyników w waszej pięknej odpowiedzialnej pracy w budowie socjalistycznym. (Huczne i długotrwałe oklaski).

Tysiące ludzi zgłaszają udział

w zbieraniu podpisów pod apelem sztokholmskim

WARSZAWA (PAP). Tysiące ludzi w całej Polski zgłaszają swój udział w zbieraniu podpisów pod apelem sztokholmskim.

Na licznych zebraniach szerokie masy wyrażają również oburzenie i protest z powodu utaniecia przez amerykańsko-rząd francuski prof. Joliot Curie ze stanowiska wysokiego komisarza do spraw energii atomowej.

●

WARSZAWA. Rada i zarząd główny zrzeszenia prawników demokratów, działające w imieniu zorganizowanych w zrzeszeniu prawników polskich, przyjęła na posiedzeniu następującą uchwałę:

Rada i zarząd główny przy łączają się do apelu III sesji Stałego Komitetu Kongresu Obrońców Pokoju w sprawie za kazu broni atomowej i uznania za zbrodniarza wojennego rządu, któryby pierwszy użył broni atomowej; przeciw ja Kemukowicz Krakowa.

Rada i zarząd gł. popierają inicjatywę zwołania w IV kwartale 1950 r. Światowego Kongresu Obrońców Pokoju o raz wzywają wszystkich prawników polskich do podpisywania na apelu Stałego Komitetu Obrońców Pokoju, jak również do najczynniejszego udziału w masowej akcji zbiera nia podpisów pod tym apelem.

Jako pierwsi apel sztokholmski podpisali:

Henryk Świątkowski — min. Sprawiedliwości, dr Jerzy Jodłowski — prof. Uniwersytetu Łódzkiego, dr Marian Muszkat — rektor Centr. Szkoły Prawniczej, Stanisław Gross — poseł na Sejm, Wacław Jonsik — prokurator S. N., dr Lesszek Lernell — dyr. dep. min. Sprawiedliwości i inni.

●

SZCZECIN. Ludność Pomorza utworzyła dotychczas około 1.500 komitetów obrońców pokoju.

We wsiach odbywają się w dalszym ciągu zebrania poświęcone omówieniu uchwał wiejskich zrodu do Niemiec i obecnie znajdują się w Polsce, mogą zwracać się po informacje i wyjaśnienia w sprawie powrotu do ojczyzny w następujących punktach:

1) Oddział Repatriacji obywateli radzieckich — Legnica, ul. Lenina 3,

2) Repatriacyjny Punkt Zbor ny w Wołowie (woj. wrocławskie),

3) Przedstawiciel Oddziału Repatriacji Obywateli Radzieckich w Warszawie, Al. Zielonieckа (Park Paderewskiego na Pradze).

Ponadto informacji i wyjaśnień udzielają konsulaty ZSRR:

a) w Warszawie, ul. I Armii Wojska Polskiego Nr. 2-4;

b) w Krakowie, ul. Chopina Nr. 1;

c) w Gdańsku — Wrzeszczu, ul. Batorego 15;

d) w Szczecinie, ul. Piotra Skargi 14.

Po informacje we wskazanych wyżej punktach można zwracać się osobiście bądź w drodze korespondencyjnej.

Miejscowe władze administracji publicznej udzielą obywatelom radzieckim, pragnącym wrócić do ojczyzny pomocy przez wystawienie im odpowiednich dokumentów i bezpłatne skierowanie do punktu zbornego w Wołowie. Obywatelom tym przysługuje prawo wywozu z sobą rzeczy osobistych.

Na punkcie zbornym w Wołowie każdy obywatel radziecki ma zapewnioną bezpłatną kwaterę, wyżywienie i pomoc lekarską.

Repatriacja z Wołowa do ZSRR odbywa się bezpłatnie.

■ Praga. Na obchód pięcioleciа wyzwolenia Czechosłowacji przybyła delegacja austriacka, na czele której stoi przewodniczący austriackiej partii komuni stycznej Koplenig.

Uchwalono przystąpienie do organizacji komitetów blokowych, które będą miały podane zadania do spełnienia przy zbieraniu podpisów pod apelem sztokholmskim.

●

KRAKÓW. W Krakowie odbyła się odprawa wojewódzkiego aktywu kobiecego z udziałem kierowniczek i instruktorek Ligi Kobiet i ZSCh oraz referentek kobiecych związków zawodowych.

Omówiono współpracę organizacji kobiecych przy organizowaniu komitetów obrońców pokoju w warsztatach pracy, szkołach i wsiach.

Repatriacja obywateli radzieckich

Obywatele radzieccy, którzy w czasie działań wojennych wyjechali wraz z Niemcami i obecnie znajdują się w Polsce, mogą zwracać się po informacje i wyjaśnienia w sprawie powrotu do ojczyzny w następujących punktach:

1) Oddział Repatriacji obywateli radzieckich — Legnica, ul. Lenina 3,

2) Repatriacyjny Punkt Zbor ny w Wołowie (woj. wrocławskie),

3) Przedstawiciel Oddziału Repatriacji Obywateli Radzieckich w Warszawie, Al. Zielonieckа (Park Paderewskiego na Pradze).

Ponadto informacji i wyjaśnień udzielają konsulaty ZSRR:

a) w Warszawie, ul. I Armii Wojska Polskiego Nr. 2-4;

b) w Krakowie, ul. Chopina Nr. 1;

c) w Gdańsku — Wrzeszczu, ul. Batorego 15;

d) w Szczecinie, ul. Piotra Skargi 14.

Po informacje we wskazanych wyżej punktach można zwracać się osobiście bądź w drodze korespondencyjnej.

Miejscowe władze administracji publicznej udzielą obywatelom radzieckim, pragnącym wrócić do ojczyzny pomocy przez wystawienie im odpowiednich dokumentów i bezpłatne skierowanie do punktu zbornego w Wołowie. Obywatelom tym przysługuje prawo wywozu z sobą rzeczy osobistych.

Na punkcie zbornym w Wołowie każdy obywatel radziecki ma zapewnioną bezpłatną kwaterę, wyżywienie i pomoc lekarską.

Repatriacja z Wołowa do ZSRR odbywa się bezpłatnie.

Kolejny odcinek »Lalki« zamieścimy w numerze następnym

SŁOWO SPORTOWE

Wrocław w Biegach Narodowych

meldował społeczeństwu gotowość

do pracy i obrony pokoju

Prawdziwym, wielkim sukcesem zakończył się „wrocławski" dzień Biegów Narodowych. Była to imprezą mówiąca o definitywnym zwycięstwie idei Kultury Fizycznej nad „sportem" sprzed września i elitowym sportem służącym interesom kapitału. Kultura Fizyczna weszła do wszystkich zakładów pracy i do wszystkich szkół.

Sport we Wrocławiu zespolił się jak najściślej z wszystkimi czynnikami budującymi nasze ludowe państwo!

Pierwszy dzień nie zgromadził jeszcze na starcie wszystkich chętnych chociaż przez boiska i stadiony przewinęły się tysiące barwnych kosztnek zrzeszeń i klubów. Świat pracy będzie startował jeszcze przez cały tydzień. Praca bowiem zatrzyma la wielu zawodników na ich placówkach.

Notowaliśmy przez cały dzień nie tylko znakomite wyniki młodzieży, z której pokolenia wyrosną silne sekcje lekkoatletyczne. Widzieliśmy na starcie niejedno krotnie 50-letnich przodowników pracy, profesorów Uniwersytetu, starszych działaczy sportowych, młodzież kół fabrycznych i szkół. Wszyscy startowano w atmosferze poważnej ale i radosnej.

Pierwszy dzień Biegów Narodowych był wielką rewią naszej tężyzny i zdrowia. „Zaraził" entuzjazmem do sportu ma sy widzów jakie zbierały się na trasie wyścigów. Widzieliśmy wypadki meldowania się u orga nizatorów takich właśnie przygodnych przechodni, a wypadków takich było dużo.

Rzuciła się w oczy olbrzymia ilość transparentów, głoszą cych solidarność młodzieży świata w walce o pokój i wzywających do braterstwa wszystkich sportowców.

Auto redakcyjne odbyło wędrówkę na Karłowice, Sępolno, Stadion Olimpijski, Zacisze, Stadion Pafawagu, Na Grobię, Kowale i Pawłowice. Wszędzie tam, gdzie Wrocław zdawał egza min współzawodnictwa tak pod względem masowości jak i orga nizacji Biegu. (c)

AZS — Studium

Na własnym boisku, które powstało z zobowiązań I Majowych startowało Studium WF — chlubą sportowych uczelni Polski. — Na stadion przybyło niemal w 80 proc. studenci i instruktorzy. Rzecz jasna, że średnia wyników była tutaj bardzo wysoka a organizacja wzorowa. Szkoda, że Studium nie zorganizowało swojej imprezy na jakimś stadionie, aby dać przykład jak należy przeprowadzać imprezy masowe. Doskonale wypadli starzi zawodnicy, reprezentacyjnych Wrocławia, które na Studium jest bardzo dużo.

Na starcie stanęło 150 studen tów i 80 studentek. Trasa biegła przez część parku Szczytnickiego przylegającego do Studium Wychowania Fizycznego.

Doskonałe czasy uzyskane przez Kulińskiego i Baranka są nieco wątpliwe. Oto wyniki uzyskane przez studentów S. W. F.

1) Kuliński 2,36; 2) Baranek 2,37,1; 3) Piechura 2,40; 4) Górski 2,51; 5) Smyrek 2,59.

Bieg 500 mtr. wygrała Olejnik z czasem 1,42,5, 2) Wiech 1,43,2; 3) Mazurek 1,44.

W czwartek 11 bm. odbędzie się start II grupy studentów S. W. F. w liczbie 200 osób. (M)

(I jedna uwaga: Dlaczego nie udekorowano startu i mety?).

Natomiast na stadionie AZS wprost wzorowo wypadła dekoracja stadionu. Speaker przez cały czas informował publiczność. (któreż było bardzo dużo) o przebiegu imprezy.

— Protestujemy przeciw przesładowaniu postępowych profesorów i studentów w krajach kapitalistycznych". Zwiększyć Studentów Polskich jednaczy studentów w walce o wykonanie planu 6-letniego i walce innych hasel, mówiły startujących w zadaniach stojących przed sportowcami AZS.

Obok doskonałych lekkoatletów z Lipcem i Górskim na czele startują inż. Teysere i inni seniorzy sportu akademickiego.

Organizacja pod względem technicznym wzorowa. Pozwalamy sobie jednak na stwierdzenie faktu, że mimo to, iż w tym roku bardzo się ruszył sport masowy w uczelniach wyższych nie możemy uważać tego za start 27 zawodników na 10.000 młodzieży akademickiej Wrocławia.

Do starto dopuszczono tylko tych studentów, którzy odbyli przynajmniej klika treningów. Startowało około 300 zawodników, a imprezę przygladało się około 700 ludzi! Najlepszy wynik na 1.000 mtr. uzyskał Lipiec z czasem 2,46,1. Pozostałe wyniki Biegu Narodowego studen tów AZS: Lipiec 2,46,1; 2) Adamus 2,52; 2) Turecki 2,59; 4) Jankowski 3,01; 5) Kołodziej 3,01,2; 6) Szwarcer Zbigniew 3,02, 8) Szwarcer E. 3,02. Wyni ki studentek 1) Gałuch 1,38,1; 2) Ostrowska 1,38,2; 3) Bełda 1,40,1; 4) Aksamit 1,46; 5) Nowa kowska 1,48. Na uwagę zasługu ją wyniki osiągnięte przez wioślarzy brasi Szwarcerów, którzy i w tej konkurencji nie ustępują najlepszym biegaczom AZS.

Na Stadionie Olimpijskim

Ogniwo zgromadziło kilkuset startujących. Liczba ich dochodziła na pewno 500. Mówi to je szcze raz o olbrzymiej popularności Klubu. Wadą było to, że start i meta nie były w jednym miejscu, co mimo wysiłków organizatorów robiło wrażenie nieporządku i wprowadzało zamieszanie. Zrzeszenie Zawodowe Ogniwu zmobilizowania mas młodzieży kół i tego, że razem z nią startowali zawodnicy dru żyn reprezentacyjnych wielkich kolorów Żurawski, Kotaś i Kurowski wybijali się na pierwsze miejsca, osiągając najlepsze czasy.

W godzinę po Ogniwie na tej samej trasie biegła Spójnia, biorąc za swoich kolegów udekorowa niem startu i trasy oraz tym, że organizacja była doprawdy wzorowa. Znakomite wyniki osiągane przez zawodników Spój ni są zrozumiałe, jeśli zważy się to, że ma ona po AZS najsilniejszą sekcję lekkoatletyczną Wrocławia.

Na swoim boisku biegała Gwardia. Wielki ten Klub ze względów służbowych musiał rozłożyć starty na cały tydzień. Nie podajemy zatem ani cyfr startujących ani osiągniętych rezultatów.

Pafawag bije rekordy

Wiedzieliśmy o tym, że Z. S. Stal zaplanowało wystawić do Biegów Narodowych na terenie województwa 9.500 uczestników.

Zrzeszenie Stal nie mogąc zmieścić swoją startującą ryb jednym dniu rozłożyło ten bieg na klika grup. Wczorajsza była jedną z grup. Równocześnie prze prowadzone zostały też biegi na Pasm Polu. — Poprzednio przeprowadzono Biegi w ta kich zakładach pracy, jak Archimedes, Fabryka Wodomierzy, i „M-51". Wśród startujących wi dzieliśmy czołowych zawodników ze wszystkich sekcji Stali.

Drużyna zapaśnicza Pafawagu przybyła w komplecie z mistrzem Polski Smulem, Rejniakiem i Barłogiem na czele. Dzia łacze sportowi Stali także nie zawiedli. Podziwialiśmy mp. piękny stylowy bieg członka za rządu i prezesa O. Z. L. ob. Wilczoka. Godnym uwagi jest fakt, iż w kategorii kobiet startowała 43-letnia przodownica pracy ze Stoczni Odra ob. Pupek Zofia, matka 2 dzieci, która zajęła w swej konkurencji pierwsze miejsce.

Wyniki biegów: Kobiety po nad 40 lat. Zwyciężyła Pupek (Stocznia) w czasie 2,39. Od 19 do 25 lat. 1) Bechert (Paf.) 2,34; 2) Kozuwska (Stocz.) 2,37. Do 18 lat: 1) Soboń (Stocz.) 2,35,5; 3,23 i nagrodzony przez WUKF pionier sportu dolnośląskiego Meizel. Wśród kobiet b. dobrze biegły Lisiecka 1,54 i Mordak 2,01. (x)

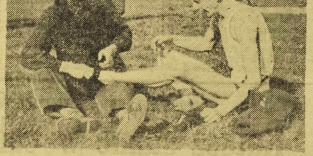

— Daj prędzej „kolce" — woła reprezentant Polski, Lipiec i zdejmuje je z nóg rekordzisty okręgu bąkowskiego.

Budowlani i szkoły

Na Kąglowicach startowali Budowlani. Tłumy młodzieży stanęły wzdłuż trasy dopingując kolegów. Około 600 startujących to bardzo dobra na to co raz bardziej ruchliwe, ale niezbyt silne wyczynowo Zrzeszenie. Po Biegach Narodowych rozkłujemy Budowlanym wrocławskim nowy okres rozwoju.

W Parku Szczytnickim biegała młodzież szkół. Pomagamy znanych zawodników Juvenii i Czarnych. Niosą na czele grup transparenty z hasłami wzywającymi młodzież do postępów w nauce i w sporcie, które zbliżają dzień rozpoczęcia pracy dla dobra ludowej Ojczyzny.

Notujemy pierwsze liczby. Cieszymy się z tego, że aż 310 uczenic wzięło udział w zawodach. Szczegółowe wyniki otrzymamy po uzupełnieniu wszystkich list startowych.

12.000

Z prowizorycznych obliczeń wynika, że we Wrocławiu starto wało w niedzielę w Biegach Narodowych 12.000 osób.

Rekord pobił Pafawag 5.354 osoby! Doskonale wypadł Związ kowiec 786, szkoły średnie oko ło 1.200, Spójnia 258, Budowlani 587, Ogniwo około 600, Kolejarz 194 i Unia 184.

Nie nadeszły jeszcze wiadomo ści z boisk leżących na przedmieściach.

Wyniki szczegółowe podamy za kilka dni, ponieważ wiele Zrzeszeń odbędzie dalszy ciąg imprezy w ciągu tygodnia. Wro cław jeszcze raz dał dowód tego, że jest miastem młodzieży, uportowionej i wyrobionej ideologicznie!

Zjazd i Wyścig „Słowa"

Pierwsze zgłoszenia

Cztery miejsca zgłoszeń do Zjazdu i Wyścigu, ustalone przez Komitet Organizacyjny, czynne są już od dnia dzisiejszego. Miejsca te podawaliśmy w numerze wczorajszym i powtarzamy je dzisiaj w komunikacie Wr. O. Z. Kol., który zamieszczamy poniżej.

Wczoraj otrzymaliśmy już pierwsze zgłoszenia z terenu Wrocławia:

30 kolarzy, którzy wezmą u dział w Zjeździe i w Wyścigu zgłasza Sekcja Turystyczna „Związkowca" Wrocław.

10 kolarzy również do obu konkurencji zgłasza sekcja harcerska wrocławskiego AZS-u.

Z wrocławskiego O. Z. Kol. wpłynął na ręce Komitetu Organizacyjnego, komunikat odnośnie naszej imprezy, który w całości zamieszczamy:

Komunikat Wr. O. Z. Kol.

1) Zarząd Okręgu komunikuje, że w dniu 28 i 29 maja odbędzie się zlot kolarski w Świdnicy, zorganizowany przez Komitet Organizacyjny, przez Redakcję „Słowa Walbrzyskiego" w porozumieniu z Okręgiem.

2) Zgodnie z tym zaleca się wszystkim sekcjom i klubom kolarskim wzięcie udziału w zlocie „Słowa Walbrzyskiego" i w zawodach kolarskich w Świdnicy.

3) Zgłoszenia należy kierować:

WROCŁAW — „Czytelnik", Dział ogłoszeń, ul. Oławska 10/11.

ŚWIDNICA — Rozdzielnia komisowa PPK „Ruch" w Rynku.

WAŁBRZYCH — Redakcja „Słowo Wałbrzyskie", plac Obrońców Stalingradu nr 8 a (dawniej Plac Wolności).

DZIERZONIÓW — Dom Książki w Rynku.

W piłkarskiej klasie A

Grupa I

Legia Zary — Górn. Wałb. 0:5, Włókn. Legn. — Zw. Wr. 2:4, Zw. Lubań — Zw. Żarów 1:2, Kol. Wr. — Sp. Biel. 3:0, Unia K. G. — Zw. J. G. 3:2, Stal Wr. — Górn. Podg. 3:0.			
Górn. Wałb.	16	29	84:24
Zw. Lubań	16	23	57:20
Zw. J. G.	15	20	42:28
Górn. Podg.	16	15	32:29
Gw. K. G.	16	15	40:44
Kol. Wr.	15	13	30:37
Stal Wr.	7	11	15:8
Sp. Biel.	16	10	16:28
Włókn. Legn.	16	10	33:56
Zw. Wr.	16	10	22:50
Legia Zary	16	7	23:65
Zw. Żąbk.	5	7	9:6

Grupa II

Zw. Brzeg — Wł. Wałb. 1:1, Legia Wr. — Sp. Kłodzko 1:1, Ogn. — Górnik B. K. 3:1, Zw. Wałb. — Zw. Strzelin 4:2, Ur. Żarów — Gw. Wr. 2:2, Wł. Biel. — Gw. J. G. 6:1.			
Ogniwo Wr.	18	29	66:23
Sp. Kłodzko	17	27	43:22
Gw. Wr.	16	25	51:20
Zw. Strzelin	16	18	40:33
Wł. Wałb.	17	18	36:32
Gw. J. G.	18	16	39:31
Górnik B. K.	16	14	31:33
Wł. Biel.	18	15	35:43
Gw. J. G.	15	10	35:49
Ur. Żarów	18	9	23:50
Zw. Brzeg	18	9	15:62
		(v)	

Polska-Bułgaria 173,25:170,50

uzyskując m. in. za ćwiczenia na poręczach bardzo wysoką notę — 9,95 pkt. Z zawodniczek bułgarskich wyróżniła się mistrzyni Bułgarii — Dimova, która uzyskała w ćwiczeniach na równoważni i ćwiczeniach na poręczach noty — 9,75 pkt.

Brak trzech konkurencjach męskich pierwszego dnia, prowadzi drużę Bułgarii 113,50:107,95 pkt.

Zawody mają bardzo uroczystą oprawę. Przed otwarciem ich odegrano Międzynarodówkę, a trójmaniowie obu zespołów wymienili pamiątkowe proporczyki.

SWF zaprasza na studia

W licach dolnośląskich odbywają się wstępne matury wzrost. Młodzież wybiera sobie uczelnię, w jakich chciałaby studiować.

Wrocławskie Studium W. F. — znakomita szkoła, dostarczająca krajowi wyrobionej ideologicznie i doskonale wyszkolonej fachowo kadry nauczycieli i instruktorów — sze roko otwiera podwoje. Trzeba, aby do Studium W. F. szły, szły wprost młodzież najbardziej na to zasługująca. Wybrana spośród młodzieży robotniczej i chłopskiej, przodującej dziś w swoich szkołach w pracy ideologicznej i społecznej.

STUDIUM CZEKA NA GOŚCI

Na konferencji, jaka odbyła się w gabinecie dyrektora Studium mgra Skrockiego, zastanawiali się nad selekcją, którą musza przejść kandydaci do tej „Stoneczne uczelni", przed stawiciele: WKKF insp. Cybulski, ZMP — ob. Zawadski, delegaci S.W.F. instr. Kumor oraz delegaci młodzieży kol. Janiszewski, kol. Bednarek (z Podstawowej Organizacji Partyjnej) i kol. Janiszewski (ZAMP).

Młodzież wrocławskiej Uczelni to doprawdy młodzież godna miana studenta! Na pierwsze wezwanie Komisji zgłosiła się 15 kolegów, którzy zadeklarowali wyjazd do liczów dolnośląskich, aby młodzieży o swojej ukochanej Uczelni. Ażeby nakłonić do wstępowania w służbę Kultury Fizycznej najbardziej wartościowych kolegów.

Studium W. F. zaprasza młodzież wrocławską do odwiedzania swoich boisk i sal treningowych, które long w zieleni drzew i krzewów przy ulicy Witelona.

Idziemy, oprowadzani przez gospodarzy, na salę gier.

Piłka wyrzucana sprawnymi rękami dziewcząt ze chwiejczą pada do kosza. Każdemu punktowi towarzyszy huragan brawa, dopingujący swój zwycięzki koleżanek. Obok reprezentantek polskich sióstr Michnowskich wieżiają się zawodnicy z II i I roku.

W sąsiedniej sali instruktorzy wtajemniczają studentów w sztukę gimnastyki przyrządowej. Za godzinę rozpoczęcie się lekcja tańców, a w sąsiedniej sali tenis i szermierka. W bazie Studium trenują znani zawodnicy klubów wrocławskich.

Wychodzimy na stadionik, studiowany w ramach Czynu 1-Majowego przez studentów S.W.F. Trener Cejsikowa inicjuje grupę dyskusyjną. Rzecz Struszyńska. Po niej Przedziecka i Wiech. Ale ta wiesza, gdzie upadnie, Wiechowi zaś jest to, że Uczelnię co roku opuszcza kilkudziesięciu nauczycieli lekkoatletyki, na których czeka młodzież szkół i klubów.

Sport masowy na Dolnym Śląsku bardzo potrzebuje dobrych instruktorów. Potrzebują ich wielkie Zrzeszenia miast i przede wszystkim Ludowe Zespoły Sportowe.

ŚWIETLICA — SERCE STUDIUM

Z boiska idziemy do świetlicy Studium. Tu powstają projekty. Tu szkoły się prelegenci sportowi.

Kol. Janiszewski, jeden z najczynniejszych działaczy Studium, opowiada o planach prowadzenia ideologicznej wrocławskich „Zawpowców".

Idziemy wędrującymi na wieś, odwiedzamy świetlice fabryczne, pomagamy klubom wrocławskim.

Sląd tej pracy widać na doskonale wykonanej gazetce ścienwej. Coraz liczniej garnie się do świetlicy młodzież Uczelni i coraz częściej domagają się instruktorów i prelegentów ze Studium koła robotnicze.

* * *

Studium W. F. zebrało bogatą najwięcej barwy podczas defilady 1-Majowej.

Nie dlatego, że wielu studentów to reprezentanci Polski i Wrocławia, ale dlatego, że znają sylwetki Lipca, Pieichury, Bąkowskiego, Antczaka, Szwarcerów, Niwickiej, szkoły i warsztaty pracy, gdzie młodzież Studium propaguje ideę socjalistyczną kulturę fizyczną.

WARUNKI PRZYJĘCIA

Zapraszamy w imieniu tej młodzieży tegorocznych absolwentów do składania podań o przyjęcie na Studium pod adresem: ul. Kołłątaja 20, Wojew. K.K.F. Wydział Pers., inż. Cybulski.

Chcąc uwolnić kandydatom dostanie się na tę „Uczelnię Zdrowia i Radości" podajemy warunki przyjęcia: Wiek od 18 do 20 lat. Wykształcenie średnie. Dobre usprawnienie fizyczne.

W podaniach należy podać życiorys, świadectwo dojrzałości i urodzenia, 4 fotografie, zaświadczenie (o ile jest) o pracy w organizacjach młodzieżowych i W. F.

Kandydaci zostaną zbadani przez lekarza Uczelni, przejdą próbę sprawności fizycznej i zdadzą egzamin z nauki o Polsce Współczesnej.

Rok szkolny rozpoczyna się 1 października (podania należy składać jak najszybciej!)

Uczniowie wykazujący dobre postępy otrzymują stypendium.

Po 3-letnich studiach absolwenci mają prawo nauczania w szkołach i objęcia wszelkiej pracy w sporcie.

Absolwenci 5-letnich studiów zdobywają stopień magistra W. F., otrzymując zaświadczenie kwalifikacyjne uczelnia W. F. i w instytucjach naukowych o charakterze badawczo-naukowym.

Dyrekcji Studium zależy na jak najlepszym doborze przyszłych studentów S.W.F. Zachęcamy jak największą liczbę młodzieży do szybkiego składania podań, ażeby można było wybrać najbardziej na przyjęcie zasługujących.

110 wolnych miejsc to jest bardzo dużo, ale zainteresowanie bardzo mało, ponieważ rosnącym jak na drożdżach klubom i kołom sportowym bardzo jest brak młodych entuzjastycznych kierowników, jakimi Studium wrocławskie chciałoby się od czasu swego istnienia.

Cz. Ostańkowicz.

Szczerze

Westerplatte

Taka jest już właściwość pewnych tematów, że się do nich wraca i to nie zawsze ze względu na wagę zagadnienia, a raczej dlatego, że w nowym oświetleniu temat nabiera rumieńców życia.

Chodzi o Plac Westerplatte. U zbiegu Nowowiejskiej i Piastowskiej.

Sprawa ciągnie się dwa lata. Perzątkuje się plac dwa lata. Zawsze razil on ludzi wyglądem i razi dalej. Mieszkańcy okolicznych domów zaczynają rozsierzować. Powiadają, że pole zżerukowany... dobrymi chęciami. Ilość roboczogodzinowek, jaka temu terenowi przypadła, powinna go zamienić w jeden wspaniały kwietnik. Inne skwery o bardzo podobnym wyglądzie zamieniły się już w kulturalne ogrody. a Plac Westerplatte razi dalej i płaczące wierzby dodają mu nastroju melancholii.

Nie mieszkam przy Westerplatte i rzadko ten plac ogłądam. Poświęcam mu tyle uwagi tylko dlatego, że widzę w nim klasyczny przykład działalności, która nie może docenić kać się rezultatu. Porządkowanie ma to do siebie, że co chować je winna ciągłość i rozsadne tempo. Kto przez tydzień sprząta pokój, ten ma moc roboty i dlatego lepiej to robić od razu, w dwie godziny.

Piszą nam mieszkańcy z okolic Westerplatte, że nie żalo wallby swej pracy, rdyby wie dzieli, że razem z Plantacjami dokończą dzieła. Rozumiem ich troskę; oni też nie są zwolenikami sprzątania pokoju przez cały tydzień...

Sułek.

Bogaty program Kiermaszu

Tłumy wrocławian oklaskują popularnych artystów

Kiermasz Książki i Prasy ścią gnął na tereny wystawowe tłu my wrocławian. Występy estra dowe znanych artystów Teatrów Wrocławskich oglądało tę siące Wrocławian. Dobry był pomysł powtarzania tego samego programu w trzech różnych punktach. — Bez tłoku można było ujrzeć całość programu. Niestety dobrze rozwijającą się impreza sparaliżował chwilowo niespodziewany dodatek programowy — rzęsisty majowy deszcz, urozmaicony błyskawicą mi i grzmotami. Wędrówka ludów była nie nie znaczącym epizodem wobec masowego biegu naprzełaj tysiącznych tłumów, które znikały schronienia w Hali Ludowej. Po pół godzinie chasu i wzajemnego szuka nia się tak publiczności między sobą jak i artystów z organizatorami programu kontynuowano dalej. Prawie wszystkie miejsca siedzące były zajęte.

Mimo wielu doświadczeń i prób zespół pana Hali Ludowej nie spełniają należyte swych obowiązków. Przez to znacznie część numerów arcybogatego programu rozpłynęła się w nie zmierzonej przestrzeni Hali Ludowej.

A szkoda, bo artyści dołożyli wszelkich starań, by występy się udały! Cóż z tego, że p. Chodecki czy p. Szumańska czy p. Korycka, czy p. Kozierska ślicznie deklamowały przeróżne wiersze. Dobry odbiór był moż liwy tylko w części sali. Lepiej poszły śpiewy. Pan Saniewski zbierał rzęsiste brawa i nie mniej hucme biły za radzieckie piosenki „Partyzancka broda", „Piosenkę o lotnikach" czy „Czastuszki". Oczarowała także swym śpiewem miła blondynka p. Krystyna Jamroz. Salwy śmie chu wywołał na widowni dowcipny monolog w wykonaniu artysty Ziobrowskiego. Jego nie śmiała mina i gesty były wdzięcznym uzupełnieniem pociesznej treści utworu.

Jednak estrada Hali Ludowej przeznaczona jest raczej na numery taneczne. Parnell razem ze swą partnerką nagrodzony został huraganem braw za udane i stojące na wysokim poziomie tańce radzieckie i stylizowane polskie. Nie pozostała w tyle para: Klara Kmitto i p. Naj man, świetni w figlarnym tańcu radzieckim. Publiczność dłu go biswała po tym numerze, ale na próżno.

Po krótkiej przerwie na estra dę wkroczyły zespoły artystyczne wśród nich największy bo dujące zespół Zarządu Wojew. ZMP liczący przeszło 90 osób. I znów usłyszeliśmy wspaniałe pieśni chóralne, deklamacje, pie śni solowe, tańce. Nikt nie mógł narzekać na skromne ramy nie dzielnej imprezy. Bo też i było w czem wybietać. Dzieciaki bawiły się w obszernych korytarzach Hali Ludowej. Strzelnica gali Pawilon Gastronomicznym. Dzielnie spisała się PSS która uruchomiła kilka dobrze zaopa trzonych bufetów. Zwłaszcza załogi sklepów Nr. 15, 28, 100 i 120 dokładały wszelkich starań, by dogodzić wymaganiom klienteli. Niczego nie zabrakło. Piwo lało się strumieniami, a bułki szły jak woda.

DOBRA KSIĄŻKA

Na Kiermaszu Książki i Prasy zorganizowanym przez wrocławskich dziennikarzy wielkim powodzeniem cieszyły się loty loterii książkowej. Do godziny 16.30 wygrano 8.000 egzemplarzy. Po godzinie 16 padły 3 losy po 3.000 zł. Wydano 200 kom pletów Mickiewicza i 140 tomów dzieł Lenina. Jak nas informuje kierownik działu pozakiegzaminacyjnego Domu Książki inż. Kittay największym powodzeniem cieszyły się przekłady autorów rosyjskich Szołochowa, Makarenki i innych. Serca dziecięce podbił Tuwim swoją „Lokomotywą", „Słoniem Trąbalskim, oraz tłumaczeniem „Bajki o rybaku" Puszkina.

Na terenie Kiermaszu pracowało 19 stoisk. Każde stoisko re prezentowało inny dział książgar ski. Były wśród stoiska o temacie rolniczej, przyrodniczej, beletrystyczne, tłumaczenia radzieckie. Ob. Jarmicki, najszy pieciu nad stoiskami z radiecią oznajmił nam, że popyt na książ ki jest olbrzymi.

WYNIKI SPORTOWE

Imprezy sportowe dla dzieci, które prowadził red. Tadeusz Miedzianowski zgromadziły wie lu „wyczynowców", którzy przy byli pod opieką rodziców. W wyścigu na hulajnogach pierwsze miejsce zajął 8-letni Lucjan Kiep, za nim 9-letni Zbyszek Dmochowski, a trzecie miejsce 5-letni Marek Pyć.

W konkurencji rowerów 2 ko łowych zwyciężył 9-letni Władysław Pasterczyk, następnie nadszedł się 8-letni Jędrusi Popowicz, a tuż za nim 7-letnia Ala Naza. Zażarty był bój o palmę pierwszeństwa w wyścigu rowerów 3 kołowych. Zwyciężył w nim zdecydowanie 4-letni Genio Miniowski, drugie miejsce zajął Jędrusi Zybura, a trze cie Lutek Sterdynek, który ze łzami w oczach oświadczył, że na przszytym Kiermaszu on przyjedzie pierwszy. Mimo deszczu, który spadł o godzinie 14,30 na Kiermasz przybywają coraz to nowi gości. (Jur)

NOTATNIK WROCŁAWSKI

✪ 18 książek dla biblioteki grodzkiej Ligi Kobiet oprawiły członkinie koła Ligi przy spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego. Praca wykonana była w ramach czynu 1 majowego.

✪ Oporów zbiera złom, aby uzyskać środki na wyposażenie boiska szkolnego. W pierwszym dniu udało się zebrać złe, ze uzyskano kwotę 20.000 zł. Gro mada oporów prosi mieszkańców o zniesienie ze strychów i piwnic złomu i odpadków użytkowych i złożenie przed bramami. Z tych miejsc złom będzie transportowany do składnic.

✪ Skończyła się wczoraj zbiórka złomu i odpadków na terenie 5 obwodu miejskiego, na dziś i jutro odbywać się będzie na terenie 6 obwodu, 9-go na terenie 7 obwodu, a 11, 12 i 13 — na terenie 8 obwodu miejskiego. Złom i odpadki należy składać w miejscach wskazanych przez administratorów rejonowych Zarządu Nieruchomości.

✪ Biały niedźwiedź przyjechać ma do chrześniaczki czytelników „Słowa Polskiego", polarnej niedźwiedzicy „Białki". Para ta niewątpliwie wzbudzi duże zainteresowanie choć zapewne nie pobije rekordu, jaki w tej chwili mają dwa małe, brunatne niedźwiadki, przykuwające uwagę całej publiczności ZOO.

✪ I-sza próba zespołu dramatycznego, zorganizowanego przy zarządzie okręgowym TPPR odbędzie się 10 maja o godz. 16,30 w lokalu Klubu TPPR (Rynek nr 6).

✪ Nie odbyło się wczoraj spotkanie publiczności z personelem i administracją kin wrocławskich, gdyż do kina Slask przybyło zbyt mała liczba publiczności. Mamy nadzieję, że następne spotkanie da rezultat, gdyż naprawdę jest o czym porozmawiać.

✪ Nieodwracalność zjawisk i jej skutki praktyczne — taki temat poruszy w odczycie prof. W. Wiśniewski na zebraniu naukowym, Pol. Tow. Chemicznego. Prelekcja odbędzie się dziś o godz. 18 w gmachu Chemii Politechniki w sali Chemii Organicznej.

✪ Polskie Tow. Tatrzańskie za naszym pośrednictwem zawiadamia, że biura mieszczące się w gmachu ZMP przy ul. Stalingradzkiej 8a w pokoju Nr 11 czynne jest w poniedziałki i czwartki od 18 do 20.

✪ Krótkie komunikaty naukowe wygłoszone będą na zebraniu Pol. Tow. Filologicznego we Wrocławiu dn. 9 maja o godz. 18 w Instytucie Filologii Klasycznej (ul. Szewska 49, 2 piętro). Jeden pt. „Starożaciska prepozycja ana n Enniusza" wygłosi prof. dr. Wł. Szyszelicki, a drugi pt. „Nowy fragment „Hypereidesa" wypowie prof. dr. Br. Biliński. Goście mile widziani.

Termin 1 września

Ratusz stanie w całej krasie

Wspaniały zabytek restaurowany jest z pietyzmem

Już powzięto ostatnie decyzje. Ratusz wrocławski, wspaniały zabytek kultury świeckiej, który w Polsce tylko z Wawelem równać się może, będzie gotowy na 1 września. Zo baczymy go wtedy w całej kra sie bez śladu ran, które odniósł w czasie wojny.

Lecz jeśliby skrzydło zabudowań Ratusza oddano na prawnie. Wybitni rzeźbiarze ca łym zespołem stanęli do robo ty. Są tam mistrze, którzy pracowali przy odbudowie Katedry wrocławskiej, jest wśród nich jeden, wielce uzdolniony, Włoch, kilku wybitnych artystów przybyło z Warszawy.

Rekonstrukcja rzeźb figural nych i gzymsów jest nie lat wym zadaniem. Najpierw trze ba modelować, dopasować, a później dopiero można rzeźbić w kamieniu, aby część nowa zlała się, zrosła ze starą w jed ną całość. Niektóre fragmenty odtworzyć trzeba ze starych rysunków lub fotografii.

Nad rekonstrukcją budynku czuwa Dyrektorstwo Kultury i Sztuki. Główny konserwator inż. Zachwatowicz dogląda robót. Z wielką pieczołowitością do restauracji Ratusza odnosi się nasz wojewódzki konserwator dr. Guttler, dyrektor naczelny muzeów państwowych na Dolnym Śląsku.

Na naradzie robotniczej na stalowo, strona zachodnia Rynku (od Baru Rybnego) i strona wschodnia (od Domu Towarowego Powszechnej Spółdzielni) będą gotowe już 1 lipca. Strona zachodnia będzie otynkowana i tylko sama wia ża od dołu do dołu będzie miała odsłoniętą stara, szlachetną cegłę romańską. Strona wschodnia będzie miała w całości li ce cegiane.

Najpóźniej wykończy się fasadę południową. Od tej strony fragmenty rzeźbiarskie wymagają najwięcej pieczołowitych uzupełnień. I na tej stronie odsłonięte będzie cegła, ale wykonane otrzymają lice z piaskowca.

Restauracja Ratusza — to praca wielolychnia odpowiedzialna. Budowla wznosona była przez 600 lat. Jak wszystkie tego typu zabytki — jest on miejscem spotkania się architektury różnych epok. Przy rekonstrukcji trzeba dla każdej z tych epok ocalić to, co dla harmonii ogólnej jest cenne. Totaż nawet wyprodukowane dawniej cegły, których od kilkuset lat nie wyrabia żadna cegielnia.

Kiedyś Ratusz pokryty był wyszaniałą polichromią. W dzisiejszych warunkach przywrócić mu tej szaty nie sposób i z marzeń o farbach zanuszczanych w tynk trzeba zrezygnować. (dj)

Wzorowe wykonanie zobowiązań

Napływają dalej meldunki o wzorowym wykonaniu zobowiązań 1 majowych. Robotnicy P. B. P. Nr. 5 bilansują swoje osiągnięcia.

Malarze zobowiązali się do zaoszczędzenia 300.000 zł i osiągnęli 427.000 zł oszczędności. Gru pa monterska wykonując urządzenia chłodnicze w Łódzkich Zakładach Przetworów Mięsnych, ukończyła prace na 18 dni przed terminem. Brygada cieśli zatrudniona przy budowie Gazowni na Tarnogrodzie osiągnęła 228 proc. normy.

Na specjalne wyróżnienie wśród pracowników P. B. P. zasługuje grupa malarzy ob. Kostasia i zespół monterski ob. Senkowskiego.

Organizacja i dyscyplina pracy, uczciwość i spontaniczny zapał dają wspaniałe rezultaty. Do 1 Maja zostało uczczone w najwłaściwszy sposób: wytężoną i wydajną pracą dla dobrobytu pracujących. (Zet)

Brygada tynkarzy ob. Łazika na tej samej budowie uzyskała 228 proc., a brygada Kurowskiego 238 proc. normy.

Z artystami na Kiermaszu

Po deszczu pogubili się gdzieś artyści. Mignęła mi pary rzęsy sylwetka Wojciecha Dziedzuszyckiego, jak z gronem tęgich mężczyzn biedził się nad transportowaniem ciężkiego fortepianu w bezpieczne miejsce. Po długich poszukiwaniach znalazłem wreszcie brak aktorską, ukryty w zacisznym kąciku za kulisami estrady. Jak zawsze rej wodziła Bożena Brun-Barańska. Podchodzę i pytam:

— Może pani coś powie o dzisiejszej imprezie?

— Wprawdzie po deszczu nie mogę odetchnąć, tak uciekałam, ale stwierdzić trzeba, że impreza udała się. Nie wiem, czy pan widział nasze występy na wolnym powietrzu? Ludzie chętnie słuchają. Aż przyjemnie występować, gdy się widzi takie tłumy i tak chętne audytorium. Tylko wiele popsuł deszcz.

Tadeusz Szmidt, znany z filmu „Czarci śleb", mówi:

— Lubię w tak dużym gronie powiedzieć z estrady kilkoniniej lub więcej udanych słów. Człowiek ma przyjemność, że mówi do mas.

P. Irena Krasowska ociera rąbkiem kotary pochłapane bucики. Pamiętamy ją wszyscy z filmu „Za mami pójdą inni".

— Nie mam dzisiaj szczęścia. Wprawdzie występ mój nagrodzono oklaskami, ale z loterią z testem „na pieńku". Wykupiłam 18 losów i proszę sobie wyobrazić — wszystkie puste.

Ewa Szumańska usiadła w najdalszym kąciku.

— Źle się mówi na świeżym powietrzu — powiada — bo tak ubustyli, żebrak imprezę dzisiejszą zrobiła na mnie duże wrażenie. Niedawno wróciłam z terenu. Nasze 22 brygady artystyczne odbyły około 80 wyjazdów. Dzisiejszy kiermasz i nasze występy są ukoronowaniem wysiłku.

Bronisław Broński, artysta Teatru Dramatycznego, mówi:

— Najciekawszy kąsek programu wykonał Dziedzuszycki.

— Który to był występ?

— Wtedy gdy przenosił ciężki fortepian.

Mistrz Polkowski, znany nam z widowiska „Puszkin", zaczęło szczęście na loterii, gdyż wygrał książek na sumę 900 złotych.

Ostatniego spotykam p. Niewczasa, znanego z „Niemców" (grał syna prof. Zonenbrucka).

— Bardzo mia impreza — opowiada. — Byłoby wspaniałej, gdyby nie deszcz. Sądzę, że publiczność jest zadowolona. Tak bogatego programu jeszcze nie widziałem. Myślę, że przez nawiązanie bezpośredniego kontaktu między sceną a widownią, jak to było dzisiaj, spełniamy dobrze swoje posłannictwo, bo realizujemy hasło upowszechnienia kultury. (Cen)

FACHOWCY POSZUKIWANI

„Dwóch inżynierów architektów — w tym jednego, jako kierownika Oddziału Planowania Osiedli Miejskich — przyjmie zaraz Wydział Planowania Miast i Osiedli Urzędu Wojewódzkiego Wrocławskiego, ul. Ofiar Oświęcimskich 38/40 II piętro, pokój 214.*

K-1698

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

KAMIENICE - wille, parcele Kraków — Kuynot Warszawa Kupno! Sprzedaż! Zamiana! Huk, Kraków, Pijarska 19 K 1679

GREPLARNIA okazyjnie do sprzedania. Pracownia Kodak. Wrocław, Bolesława Chrobrego 6 2768

SIEMENSA prałke elektryczna i odkurzacz, kupię. Zgłoszenia „Słowo Polskie", Dział Ogłoszeń pod „Siemens". 2711

GAZOWA lodówka zaraz kupię. Zgłoszenia „Słowo Polskie" Dział Ogłoszeń pod „Gazowa" 2710

SPRZEDAM maszynę do szycia, meble, inne przedmioty mieszkaniowe. Kuy kowa 40 m. 7. 2717

RADIO „Saba" 5-lamp. — prad zmienny, sprzedam. Świętokrzyska 57/3 od 17 do 20-tej. 2784

MOTOCYKL sprzedam B. M. W. 750 ccm na amorty waterach. Wrocław, ulica Bydgoska 10/1. Obejrzyć można dnia 9, 8, o godz. 17—19 2769

ZGUBY

DNIA 29. 4. w Gryfinie zgubiono książkę żeglarską na nazwisko Stasiak Władysław. Znalazca proszony o zwrot. Wrocław, Trzebnicka 39. 2757

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie pierwszorzędnego szej rejestracji pobrowej 1939 roczniku oraz świadectwo urodzenia. Tyszak Jan. 2779

ZGUBIONO dowód D. O. nr. 1 [illegible] Z.K.S. na nazwisko Krupiński Feliks, Wrocław. 2777

UNIEWAŻNIAM zgubione Zaw. Przem. Spoz. nr 51914 i 51818. 2775

ZGUBIONO odcinek zamieldowania oraz rejestracje SS na nazwisko Szmidt Janusz. 2774

ZGUBIONO leg. wojskowa, prawo jazdy wojskowe na nazwisko Szewyrk Zygmunt. 2773

UNIEWAŻNIAM legitymację studyjną PSP na nazwisko Zielińskiej Ryszard. 2772

UNIEWAŻNIAM odcinek zamieldowania, książka zdrowia, karta ewacuacyjna PSS, legitymacje transwajowa. Nazwisko Cejka Krystyna. 2767

ZGUBIONO odcinek zamieldowania Saulc Franciszka, Alojzy, Kazimierz. Trzebnica, gm. Grębocice, pow. Głogów. 2766

SPRZEDAM motocykl 350 ccm, przyczepę Zundapp 98, 4 cylindrowy. Wiadomość Niemcewicza 37/6 2776

ZGUBIONO odcinek zamieldowania na nazwisko Graff Maria, ul. Traugutta 127 m. 1. 2768

ZASWIADCZENIE ty. 24 Z. K. m. W. Wysocka Krystyna zgubiono. 2760

UNIEWAŻNIAM zgubiony akt własności na urządzenie rzeźnickie nr. 396/61/11 z dnia 12. 7. 1948 na nazwisko Rozinek Michał. Sobiecin, Wolności 10, pow. Wałbrzych. K 1684

WOLNE POSADY

POMOCNICA domowa na stała praca potrzebna od zaraz. Wiadomość: Ulica Trzebnicka 39 m. 8. 2781

NAUKA

UDZIELAM polskiego, łaciny, angielskiego, francuza, niemieckiego. Worcella 12 2783

RÓŻNE

ROWER damski odebrał co 15. 5. ul. Dubois 12/21 godz. 17—19. 2781

widowiska i imprezy

Teatry

WIELKI, godz. 19 „Henryk VI na towach"

SCENA KAMERALNA PTD, godz. 19 „Nowy Świętoszek".

MŁODEGO WIDZA — dziś nieczynny.

Repertuar kin

„ŚLĄSK", ul. Gen. Świerczewskiego 67 — „Piędź ziemi (węg.), godz. 16, 18,15 i 20,30

„SCALA", ul. Mikołaja 27 „Pieśń Abaja" (radz.), godz. 16, 18,15 i 20,30

„WARSZAWA", ul. Fredry 16 — „Torpedowiec niezgięty" (radz.), godz. 16, 18,15 i 20,30

„PAWILON", Teren Wystawowy „Jan Robacz z Dube" (czesk.), godz. 17,30 i 20.

„POLONIA", ul. Żeromskiego 53 „Świat się śmieje" (radz.), godz. 16, 18 i 20.

„PIONIER", ul. Stalina 71. „Piędź ziemi" (radz.), godz. 15 i 17,15.

Aktualności codz. godz. 19, 20 i 21 (od 9. 5. — 12. 5.)

„TĘCZA", ul. Kołłątaja 177 — „Skarb" (polsk.), godz. 16, 18,15 i 20,30

„FAMA" — Piłsudskiego 8. Krzywoustego 286 „Wieczna Ewa" (czesk.), godz. 20.

„KINO LETNIE" — ul. Olszewskiego 15. „Nikt nie nie wie" (czesk.), godz. 20.

„FOTOPLASTIKON" — ul. Stalin grodzka 34. wystawiła codz. godz. 8—21 „Czechosłowacja — Praga"

„OGRÓD ZOOLOGICZNY" — otwarty codz. 8—18

Nocne dyżury aptek

Pod Orłem, Witosa 47

„ „4-ma Wiatami", Demrota 7

„ „Jelenieim", Rynek 44.

DYŻURY NOCNE CHIRURGICZNEGO — dziś w szpit. św. Jerzego, ul. W. Witosa 22 (tel. 28-49).

Hallo-tu Republika Harcerska!

Wczoraj odezwał się nasz telefon redakcyjny. Otrzymaliśmy telefoniczne następujący komunikat:

„W Parku Kultury na dawnych terenach B. w części zwanej „Republika Harcerska" zwarto dziś Urząd Pocztowy. Obsługiwany jest on wyłącznie przez dzieci i czynny codziennie od godziny 15 do 20. Za kilka dni Urząd ten będzie mieli własną — pierwszą tego rodzaju w Polsce — placówę pocztową.

Urząd sprzedaje znaczki, karty, koperty, napier. Przyjmuje korespondencję zwykłą i paczki polecone. Można w Urzędzie nadawać depesze. Czynna jest budka telefoniczna. Mieściny się w dawnym Pawilonie Przemysłu Metalowego."

To przyjęciu telefonu w imieniu „Słowa Polskiego" życzyliśmy Harcerskiemu Urzędowi Pocztowemu dobrej sprawnej służby. —

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK. Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Oławska 10/11. Telefony: 27-54, 27-55, 34-46. Wydawca i druk Spółdz. Wydawn.-Ośw. „CZYTELNIK" Wrocław

W redakcji przyjmuje Sekretarz redakcji w godz. 11—13. Redaktor Naczelny w poniedziałek, środę i piątki 12—13. — Redaktor rezo- pisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada. P-1-16893

PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł, miesięcznie z przesyłką pocztową 123 zł miesięcznie. Prenumerata przyjmują wszystkie placówki pocztowe oraz PPK „Ruch", konto PKO VIII-1363.